

# Studio Accantus, Zabójcza symfonia (L'Assasymphonia)

w każdą noc  
bezsensowność szarpie mną  
coś każe mi biec  
uciekać czy gonić?

nęka mnie  
bezlitosny zgiełk  
a w głowie mam szczęk  
nużącej harmonii

mówi, że  
przejętność winą jest  
każdy twój grzech  
odbierze ci śmiech  
i sen

wzywa mnie wciąż  
tej symfonii co noc  
zabójczy ton  
kiedy tworzę ją  
płonę wstydem

wzywa mnie ton  
tej symfonii co noc  
przeklinam tych  
którym serca głos  
dodaje skrzydeł

wieczny ból  
wróg mi pod skórę wrósł  
z porażki kpi  
i nie zna litości

z każdym dniem  
fałsz prześladowuje mnie  
kaleczy jak nóż  
chciałbym znów czuć  
ją czuć

wzywa mnie wciąż  
tej symfonii co noc  
zabójczy ton  
kiedy tworzę ją  
płonę gniewem

wzywa mnie ton  
tej symfonii co noc  
przeklinam tych  
którym starczy by kochać siebie

kolejna łza, bólu spazm  
i porażki gorzki smak  
muzo płacz, duszo płacz

gdzieś piękno jest, szukam wciąż  
nie dotykam nawet go  
pragnień zew szarpie mną

tak bym chciał znów móc  
chociaż raz poczuć triumf  
doskonałych nut  
niech wydarzy się cud

wzywa mnie wciąż

tej symfonii co noc  
zabójczy ton  
kiedy tworzę ją płonę żalem

wzywa mnie ton  
tej symfonii co noc  
przeklinam tych  
którym miłość da doskonałość

wzywa mnie ton  
tej symfonii co noc  
przeklinam ich  
doskonałość